



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 6 czerwca 2016 r.

**Regionalny Dyrektor  
Ochrony Środowiska  
w Gdańsku**

dotyczy: plan zadań ochronnych Miasteckie Jeziora Lobeliowe PLH220041

W związku z projektem zmiany planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Miasteckie Jeziora Lobeliowe PLH220005, przedstawiam następujące stanowisko:

1. Zgodnie z art. 28 ust 5 zdanie ostatnie ustawy o ochronie przyrody, plan zadań ochronnych może być zmieniony, jeżeli wynika to z potrzeb ochrony siedlisk przyrodniczych lub gatunków roślin i zwierząt. Ustawodawca przyjął, że plan zadań ochronnych sporządza się na czas określony, a przed upływem tego czasu można go zmienić w okolicznościach określonych ustawą. Intencją takiego zapisu była ochrona trwałości ustanowionego planu. W naszej ocenie, przepis ten uniemożliwia dokonanie zmiany planu zadań ochronnych z innych przyczyn, jak również ujęcie w zarządzeniu zmieniającym zmian wynikających z innych przyczyn. Ewentualnie, dopuszczalna mogłaby być zmiana mająca na celu usunięcie takich wad prawnych aktu prawa miejscowego, które mogłyby prowadzić do jego uchylecia. Niedopuszczalne są jednak inne zmiany. W szczególności, w świetle delegacji ustawowej, niedopuszczalne zaś są zmiany, które osłabiałby ochronę siedlisk przyrodniczych lub gatunków.

Znane nam jest odmienne stanowisko GDOŚ, który w ślad za Departamentem Prawnym MS uważa, iż PZO może być zmieniony także z innych powodów, w szczególności może być uchylony przez sąd administracyjny z powodu niezgodności z prawem lub uchylony przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Ministra Środowiska w trybie nadzoru, z czego ma wynikać że może być także zmieniony przez RDOS który go wydał. Stanowiska tego nie mogę jednak podzielić. Zacytowane przez nas wyżej przepisy ustawy o ochronie przyrody stanowią *lex specialis* wobec ogólnych przepisów uprawniających organ właściwy do ustanowienia aktu prawa miejscowego również do uchylecia tego aktu, wprowadzony właśnie w celu ochrony trwałości raz ustanowionego planu przed zmianami pod wpływem rozmaitych nacisków. Oczywiście, plan może być uchylony z powodu sprzeczności z prawem przez sąd lub przez Prezesa Rady Ministrów – jednak, przesłanką do jego zmiany nie może być tylko rzekoma sprzeczność z prawem, będąca wyłącznie poglądem Departamentu Prawnego Ministerstwa Środowiska, który nie został zweryfikowany ani przez sąd, ani przez Prezesa Rady Ministrów. Zagrożenia

uchyleniem PZO przez Prezesa Rady Ministrów nie można uznać za „*potrzebę ochrony gatunków i siedlisk*”, przede wszystkim na brak związku z potrzebami ochrony gatunków i siedlisk, zwłaszcza w sytuacjach, w których wątpliwe jest, czy Prezes Rady Ministrów uznałby argumenty prawne Ministra Środowiska i zdecydowałby się na uchylenie aktu.

2. Zaznaczamy, że tezy pisma GDOŚ nr DZP-WP.600.24.2014.ŁR z dnia 9 grudnia 2014 r., oraz opinii Departamentu Prawnego Ministerstwa Środowiska, wg których w miarę możliwości należy zamieniać „bierny” sposób ochrony na „aktywny”, są w naszej ocenie szkodliwe dla ochrony obszarów Natura 2000. W większości obszarów Natura 2000 podstawowym środkiem ochrony siedlisk przyrodniczych i gatunków powinno być właśnie zaniechanie lub ograniczanie pewnych działań. Tylko w niektórych przypadkach potrzebne są „aktywne” sposoby ochrony. W żadnym jednak razie „bierne” sposoby ochrony nie mogą być zastąpione przez „aktywne”.

Jeżeli więc rzeczywiście w PZO nie można by ujmować „biernych” sposobów ochrony ani zapisów „o znamionach zakazu / ograniczenia”, to plany zadań ochronnych byłyby bezużyteczne jako narzędzie skutecznej ochrony obszarów Natura 2000.

Teza taka jest jednak wątpliwa. W szczególności, w świetle systemowej interpretacji prawa, nie mogę podzielić opinii GDOŚ i Ministra w tej sprawie. W systemie prawa istnieje przepis art 37 ust 2, a także specyficzne przepisy dotyczące minimalnych norm dla rolników – mówiące wyraźnie o „*podjęciu działań niezgodnych z planem zadań ochronnych*”. Z istnienia takich przepisów wynika, że w intencji ustawodawcy PZO może określać, jakie działania są z nim „*niezgodne*” (inaczej przepisy te nie miałyby przecieży sensu), czyli de facto skutkować zakazem określonych działań. Podstawa prawna takiego zakazu istnieje wówczas w art 33 ustawy o ochronie przyrody, co jest zgodne z wymogiem wprowadzania zakazów wyłącznie ustawą. Zwracam także uwagę, że w systemie prawa funkcjonuje wiele innych rozporządzeń wprowadzających zakazy, np. rozporządzenie przeciwpożarowe.

3. W aktualnym planie zadań ochronnych ustalono, że dla ochrony siedlisk przyrodniczych konieczne są w szczególności:
- a) zakaz lokalizacji wszelkich obiektów budowlanych (w tym tymczasowych, również nie związanych trwale z gruntem, za wyjątkiem obiektów małej architektury drewnianej;
  - b) utrzymanie 100 pasów trwałej zieleni wokół jezior (lasy, trwałe użytki zielone);
  - c) organizacja gospodarki ściekowej poprzez budowę systemu kanalizacji lub zbiorników bezodpływowych (nie tzw. oczyszczalni przydomowych!)
  - d) utworzenie wokół torfowisk wyłączonego z użytkowania pasa trwałej zieleni o szerokości 10 m,
  - e) Dostosowanie gospodarki rybackiej do specyfiki siedliska oraz wprowadzenie do nowych operatów rybackich poniższych zasad gospodarki rybackiej, w tym wykluczenie stosowania narzędzi ciągnionych i wykluczenie zarybiania gatunkami karpiołowatymi oraz gatunkami nierodzimyimi

Zapisy te są rzeczywiście potrzebne dla ochrony przedmiotów ochrony obszaru, nie mogą być więc usuwane z PZO. Nieskuteczne będzie zarówno przenoszenie ich do „wskazań do zmian w planach i studiach zagospodarowania przestrzennego” (gdyż tam umieszczone, pozostaną wyłącznie wskazaniem do zmiany planu, a nie będą obowiązywać dopóki takiej zmiany gmina nie dokona), ani zastępowanie tylko przez identyfikację zagrożeń (niektóre z tych czynności nie będą uchwycone przez ewentualną procedurę oceny, bo niw wymagają uprzedniego uzyskania decyzji administracyjnej).

Wobec stanowiska Ministra Środowiska, wnioskuję by stwierdzić konieczność opracowania planu ochrony obszaru, w którym w/w elementy niewątpliwie będzie można wskazać jako „warunki uzyskania właściwego stanu przedmiotu ochrony”.

4. Niezależnie od powyższego, w zagrożeniach dla przedmiotów ochrony należy wskazać literalnie i dokładnie:
  - a) rozsączanie ścieków z oczyszczalni przydomowych;
  - b) przekształcenia użytków zielonych na grunty orne, tereny zabudowane, inne tereny zainwestowane, w strefie 100m od brzegu jezior
  - c) zarybianie rybami karpiovatymi i rybami gatunków nierodzimych dla lokalnej zlewni;
  - d) odłowy ryb z użyciem narzędzi ciągnionych;
  - e) wszystkie inne „niewłaściwe” elementy potencjalnej gospodarki rybackiej.
  
5. Wprowadzenie do nowych operatów rybackich zasad gospodarki rybackiej, uwzględniającej konieczność zachowania siedliska we właściwym stanie ochrony jest konieczne, ale nie może odbyć się „na podstawie operatu rybackiego”. Nie może też być uwarunkowane zawarciem porozumienia między uprawnionym do rybactwa, a sprawującym nadzór nad obszarem Natura 2000. Konieczność wprowadzenia takich zmian musi być wskazana w PZO jako akcie prawa miejscowego, a wówczas uprawniony do rybactwa jest zobowiązany odpowiednim rozporządzeniem Ministra do uwzględnienia w operacie rybackim zapisów PZO. Sprawdzane jest to w procedurze oceny operatu, w której powinien uczestniczyć również RDOŚ.
  
6. Zapisy PZO powinny wyraźnie wskazywać, że strefa 30m od jeziora rezerwatowego powinna być wyłączona z wykonywania leśnych działań gospodarczych (działań z zakresu hodowli i ochrony lasu), choć niewykonywanie działań też może być uznane za formę gospodarki leśnej. Nie wystarczy jednak określić tego „wykorzystywaniem naturalnej sukcesji”, gdyż jest to zbyt ogólne – naturalna sukcesja jest też wykorzystywana m. in. do odnawiania lasu w rębni częściowej. Proponujemy sformułowanie „zapobiegnięcie pogorszeniu parametru struktury i funkcji poprzez pozostawienie drzewostanu w pasie 30 m od linii brzegowej do rozwoju wyłącznie w wyniku naturalnej sukcesji”.

Zapis taki powinien dotyczyć wszystkich jezior, nie tylko rezerwatowych. Warto też doprecyzować, od jakiej linii liczone ma być 30m – powinno być od granicy misy jeziora, tj. od linii granicy między utworami hydrogenicznymi a mineralnymi na powierzchni terenu.
  
7. Niezrozumiałe jest sformułowanie „*utworzenie wokół torfowiska pasa o szerokości nie mniej niż 10 m (optymalnie – 50 m) drzewostanu użytkowanego przedrębnie*”, będące środkiem ochrony torfowisk. Nie rozumiemy, dlaczego użytkowanie przedrębne miałyby służyć ochronie torfowiska. Należałoby pozostawić pas drzewostanu „*pozostawiony do rozwoju wyłącznie w wyniku naturalnej sukcesji*”, ewentualnie pas „*nie użytkowany rębnie*”.

O ile pas 50m od torfowiska powinien być wyłączony z zastosowania cięć zupełnych (nie tylko rębni zupełnej), to w pasie 10-50m można dopuścić cięcia przerębnowe i częściowe. Pas 10m powinien być pozostawiony w stanie naturalnym.

Przesłanką zastosowania tego środka ochronnego są nie tylko potencjalne zmiany troficzne i spływ biogenów, ale także wpływ cięć zupełnych, a następnie rozwoju upraw i młodników, na lokalne warunki hydrologiczne.
  
8. Jeśli cel ochrony formułuje się „*Utrzymanie siedliska w nie pogorszonym stanie ochrony na poziomie przynajmniej niezadowolającym (U1)*” to należy wskazać, jakie wskaźniki powinny być

jednak utrzymane na nie pogorszonej poziomie właściwym. W przeciwnym razie cel dopuszczałby pogorszenie niektórych wskaźników nie powodujące zmiany obecnego stanu ochrony U1 na gorszy.

9. Bezsensowny jest cel „*Niepogorszenie wskaźnika martwe drewno wielkowymiarowe leżące lub stojące >3m długości i 50 cm grubości z parametru struktura i funkcje, ocenionego jako zły (U2)*”, gdyż stanu złego nie można już pogorszyć. Cel powinien zakładać poprawienie tego wskaźnika.

z poważaniem